

nanki była zbyt natarczywość „braci“ Czechów, kowskiego Uniwersytetowi zawdzięcza wielu wybitnych przedstawicieli Jugosławii swe wyższe wykształcenie, obecnie zwiększy się znacznie ich liczba. Słowiańszczyzny i prowadzić je w swoim duchu.

wraz z żoną, według zdjęcia, dokonanego w ubiegłym roku na kilka zaledwie tygodni przed jej śmiercią.



Tydzień sportowy w Zakopanem: 1) P. E. Ziętkiewiczówna zdobywczyni I. nagrody w biegu pań. 2) Przybycie zwyciężczyni p. Ziętkiewiczówny do mety.

to jest na swoją wyłączną korzyść. Pozatem żyją i krzewią się wśród południowych Słowian tradycje przedwojennych serdecznych wzajemnych sto-

Wówczas z przybyciem Jugosławian zapowiedziano przyjazd do Krakowa najwybitniejszego współczesnego powieściopisarza i dramaturga chor-

Sowiecka Rosya za granicą i u siebie.

Rosya była zawsze krajem niespodzianek i zagadek, nigdy one przecież nie występowały w tak jaskrawym oświeceniu, jak obecnie, gdy ster rządów spoczął w rękach „przedstawicieli ludu“. Rosyjska dyktatura proletariatu, jest nią tylko z nazwiska, w gruncie rzeczy są to rządy oligarchiczne, spoczywające w ręku grupy, nie liczącej się z niczem, tylko z tem, co jej samej korzyść przynosi. Jest to absolutyzm, doprowadzony do ostatecznych granic, a oparty na podłożu wyłącznie egoistycznym.



Tydzień sportowy w Zakopanem: Zwycięcy w biegu saneczkowym (obsada Huberta).

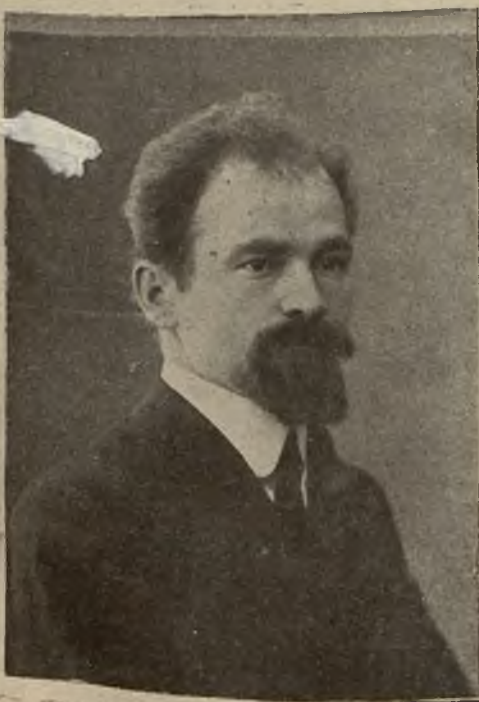
banków, w ostatnich czasach przyłączyły się do nich głosy wybitnych tamtejszych działaczy, przyznających Polsce pierwsze miejsce pod względem rozwoju kulturalnego i etycznego wśród Słowian. Kra-

wackiego Josipa Kosora, który miał wziąć udział jako delegat Jugosłowiańskiego Związku Literatów w jubileuszu Przybyszewskiego i wygłosić przy tej sposobności odczyt o stanie współczesnej literatury jugosłowiańskiej. Z powodu nieprzewidzianych przeszkód nie danem nam jednak było powitać w Krakowie sympatycznego gościa, który mógł liczyć na najserdeczniejsze przyjęcie.

Zamłary matrymonialne ex-Kaisera.

„Stara miłość nie rdzewieje“. Ex cesarz Wilhelm, jak donoszą pisma zagraniczne, czeka tylko na ukończenie się pierwszego roku żałoby po swej żonie, aby wejść w ponowne związki małżeńskie z liczącą już wprawdzie sześćdziesiąt jeden wiosen życia, ale jeszcze piękną Gabryelą von Rohow, wdową po pułkowniku huzarów śmierci, znaną mu jeszcze z czasów, gdy ona była panną a on kawalerem. Oblubienica gościła już dwukrotnie w obecnej rezydencji cesarskiego wygnane, w czasie drugiej bytności miał jej Wilhelm oświadczyć chęć poślubienia. Przyjmowana każdym razem przez byłego cesarza nadzwyczaj wyróżniająco, ma baronowa podobno powrócić tamże znowu w lecie i wówczas miałyby się odbyć oficjalne zaręczyny „młodej pary“. Wiściom tym zaprzeczają wprawdzie niektórzy członkowie z rodziny Hohenzollernów, wszystkie jednak dane przemawiają za tem, że emerytowany cesarz stara się gwałtownie, by się dostać pod pantofelek pięknej Gabryeli.

Rycina nasza przedstawia ex-cesarza Wilhelma



Jugosłowianie w Krakowie: Josip Kosor, najwybitniejszy współczesny pisarz chorwacki.



Zamłary matrymonialne ex-Kaisera: Wilhelm Hohenzollern wraz z swą małżonką, zmarłą w ubiegłym roku w Doorn.

Wystarczy zestawzić ze sobą wiadomości, nadchodzące z głębi Rosyi, o strasznych stosunkach do jakich doprowadziła ten bogaty kraj gospodarka sowiecka z wzmiłkami, jak bawią się przedstawiciele urzędowi „ludowej Rosyi“ za granicą, aby dojść do przekonania, iż ci, którzy znaleźli się u stercu, myślą tylko o swym interesie i zapewnieniu sobie wygodnego bytu, a los ogółu, wymierającego masowo z głodu i chorób zaraźliwych, zupełnie ich nie wzrusza. W dziwnej sprzeczności stoją ze sobą iście Lukullusowe ucztę, urządzone w Londynie przez kierownika sowieckiej misji, Krassina, z żywieniem się wygłodniałych mieszkańców nadwołżańskich gu-